

Sygn. akt VIII Ka 40/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Wasiluk – spr.

Sędziowie: SO Marzanna Chojnowska

SO Grażyna Zawadzka - Lotko

Protokolant: Agnieszka Malewska

przy udziale Prokuratora Wiesławy Sawoško - Grębowskiej

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 roku

sprawy K. G. oskarżonego z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i A. G. (1) oskarżonego z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 6 listopada 2013 roku, sygn. akt III K 1616/12,

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. K. kwotę 516 (pięćset szesnaście) złotych i 60 (sześćdziesiąt) groszy za obronę z urzędu oskarżonego K. G. w postępowaniu odwoławczym, w tym kwotę 96 (dziewięćdziesiąt sześć) złotych i 60 (sześćdziesiąt) groszy tytułem 23 % stawki podatku od towarów i usług.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. L. kwotę 516 (pięćset szesnaście) złotych i 60 (sześćdziesiąt) groszy za obronę z urzędu oskarżonego A. G. (1) w postępowaniu odwoławczym, w tym kwotę 96 (dziewięćdziesiąt sześć) złotych i 60 (sześćdziesiąt) groszy tytułem 23 % stawki podatku od towarów i usług.

IV. Zwalnia oskarżonych od ponoszenia opłaty i ponoszenia pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

A. G. (1), został oskarżony o to, że: w dniu 17 sierpnia 2012 r. w Ł., rejonu (...) przy ul. (...) oraz przy ul. (...) stosując przemoc w postaci wymachiwania rękoma, odpychania i szarpania za mundury, a także grożąc pozbawieniem życia oraz zniszczeniem mienia zmuszał funkcjonariuszy z Komisariatu Policji w Ł. mł. asp. A. K. i st. sierż. A. F. do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania w związku z podjętą interwencją oraz znieważył w/w funkcjonariuszy wyzywając ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem, **tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.**

Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał oskarżonego A. G. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, zaś na mocy art. 224 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu A. G. (1) na okres 4 (czterech) lat tytułem próby.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. L. kwotę 2.021,60 złotych (dwa tysiące dwadzieścia jeden złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym kwotę podatku VAT - 378,02 złotych (trzysta siedemdziesiąt osiem złotych i dwa grosze), tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu A. G. (1).

Zwolnił oskarżonego A. G. (1) od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku w części dotyczącej oskarżonego A. G. (1) na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 444 kpk wniósł obrońca oskarżonego A. G. (1). Na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 i 410 k.p.k. przez oparcie rozstrzygnięcia o zeznania funkcjonariuszy Policji, pomimo występowania sprzeczności co do przebiegu zdarzeń zarówno pomiędzy ww. zeznaniami jak i w odniesieniu do nagrania z monitoringu sklepu (...), brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności nagrania kamery ze sklepu (...), która prezentuje przebieg zdarzeń sprzeczny z zeznaniami świadków, pominięcie wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim podawał, że słowa wulgarne do których się przyznał, nie były kierowane do funkcjonariuszy Policji lecz stanowiły wynik potraktowania go gazem oraz niezrozumieniem sytuacji w jakiej się znalazł, co znajduje potwierdzenie w opinii sądowo – psychiatrycznej, sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, przez uznanie oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu na podstawie zeznań funkcjonariuszy Policji uczestniczących w zatrzymaniu go przy sklepie (...) w Ł., mimo że w świetle ww. zeznań oraz w świetle nagrania wideo ww. sklepu wina oskarżonego jako co najmniej wątpliwa powinna być rozpatrzona przy uwzględnieniu zasady wyrażonej w art. 5 § 2 kpk,

3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 424 § 1 i 2 kpk przez:

- wskazanie jako okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary A. G. (1) faktu popełnienia przestępstwa w warunkach recydywy (str. 14), podczas gdy ww. okoliczności dotyczą K. G., wskazaniu, iż na wymiar kary wymierzonej A. G. (1) miał fakt uprzedniej karalności (str. 16), mimo że w świetle opinii sądowo- psychiatrycznej poprzednie sprawy karne nie nauczyły oskarżonego prawidłowego zachowania, co prowadzi do wniosku, iż powołane okoliczności miały wpływ na wymiar kary orzeczonej wobec A. G. (1), a nadto że Sąd I-szej instancji nie rozważył wszystkich okoliczności wpływających na wymiar kary, a wynikających chociażby z powołanej opinii;

- wskazanie, iż oskarżony (str. 16 uzasadnienia) w czasie dokonywania zarzucanego mu czynu miał obniżoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, „co musiało w sposób istotny wpłynąć na ocenę stopnia jego winy, a zatem na wymiar orzeczonej kary”, z jednoczesnym pominięciem czy ww. ocena daje podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia wobec oskarżonego kary.

Mając powyższe na uwadze obrońca oskarżonego A. G. (1) wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego A. G. (1) od popełnienia przypisanych mu czynów ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej A. G. (1) i przekazanie sprawy Sądowi I –szej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustosunkowując się do zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych, wbrew stanowisku skarżącego uznać należy, iż Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe i trafne ustalenia faktyczne.

Odnosząc się natomiast do rzekomego naruszenia przez Sąd I-szej instancji zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk) wskazać należy, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się również w tym zakresie sugerowanych uchybień. Ocena całokształtu materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I-szej instancji z uwzględnieniem wszystkich reguł we wskazanym wyżej przepisie, a więc jest bezstronna, zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, nie zawiera też żadnych błędów faktycznych i logicznych. A nadto - co istotne - opiera się na całokształcie materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.).

W przekonaniu Sądu Okręgowego, ujawnione w sprawie dowody, stanowiące podstawę czynionych ustaleń faktycznych, w sposób nie budzący żadnych wątpliwości potwierdzają sprawstwo i winę A. G. (1).

Postulując uniewinnienie, autor apelacji opiera się na wyjaśnieniach oskarżonego, ich subiektywnej ocenie, jak i nagraniu z monitoringu sklepu (...), budując w ten sposób alternatywny stan faktyczny do tego ustalonego przez Sąd, który jednak pozostaje w rażącej opozycji w stosunku do przeważającej części zgromadzonego materiału dowodowego.

Przed wszystkim Sąd I – szej instancji prawidłowo oparł ustalenia faktyczne w głównej mierze na analizie zeznań funkcjonariuszy Policji : A. K. i A. F.. Sąd Rejonowy wyjaśnił przy tym przekonywująco w pisemnych motywach uzasadnienia, dlaczego akurat w/w dowody obdarzył wiarygodnością. Trafnie dostrzegł, iż w/w świadkowie szczegółowo opisali zachowanie oskarżonego w trakcie wykonywania czynności służbowych: legitymowania i zatrzymania. Zeznania ich w tym zakresie były zgodne i spójne. Nadto z całą stanowczością i pełnym przekonaniem potwierdzili, iż wówczas to oskarżony odpychał funkcjonariuszy, wyzywał ich w sposób obraźliwy, był agresywny. W kontekście argumentacji skarżącego wskazać należy, iż fakt pewnych różnic w detalach w depozycjach świadków, nie może podważyć ich wiarygodności. Upływ czasu bowiem w sposób naturalny powoduje, iż pewne szczegóły w pamięci się zacierają.

Na podstawie w/w dowodów, bezspornym jest, iż w związku z faktem, iż przedmiotowego dnia będąc na służbie zainteresowanie A. K. i A. F. wzbudził fakt spożywania alkoholu w miejscu publicznym przez mężczyznę, co stanowi wykroczenie, podjęli oni interwencję i przystąpili do legitymowania mężczyzny, którym następnie okazał się A. G. (1). Oskarżony zaczął wówczas zachowywać się agresywnie w stosunku do funkcjonariuszy i wulgarnie ich wyzywać. Odmawiał podania danych osobowych. W związku z koniecznością zabrania oskarżonego na Komisariat, umieszczono go na tylnym siedzeniu radiowozu. Jego agresywne zachowanie nasiliło się po tym, jak umieszczono go w środku pojazdu i zaangażowaniu K. G. w wypuszczenie z auta brata. Wówczas to siedzący z tytułu A. G. (1) zaczął szarpać się z A. F., uderzać ręką w szybę, groził pozbawieniem życia, zniszczeniem mienia, usiłował uderzać i kopać funkcjonariuszy.

Swoje agresywne i wulgarne zachowanie oskarżony kontynuował również na komisariacie Policji, co dodatkowo potwierdziły zeznania innego funkcjonariusza A. G. (2), który słyszał odgłosy uderzeń w przedmioty i szarpaninę, rozpoznał także zatrzymanego mężczyznę. Także obecny w pomieszczeniu funkcjonariusz Policji P. P., który miał pomóc przy pilnowaniu A. G. (1) potwierdził, że mężczyzna ten był pobudzony i używał słów wulgarnych.

W świetle zatem jednoznacznej wymowy w/w dowodów, brak jest jakichkolwiek wątpliwości, co do tego oskarżony posłużył się również siłą fizyczną, a nie tylko ograniczył się do wypowiedzania słów wulgarnych, jak przekonywał i które jak twierdził - nie były nawet kierowane do funkcjonariuszy Policji.

Miarodajnym dowodem odzwierciedlającym zachowanie oskarżonego – wbrew opinii skarżącego – nie mógł okazać się zapis z monitoringu ze sklepu (...). Przed wszystkim, jak słusznie zauważa Sąd Rejonowy - nie obrazuje on całego przebiegu zdarzenia, a jedynie jego początek, natomiast widoczne na nim postaci nakładają się na siebie, bądź giną z pola widzenia z uwagi na to, że zasłaniają je przeszkody, czy też gdy wchodzą w zasięg odbłaskujących światła pojazdu.

Ponadto nie obrazuje ono w ogóle zachowania oskarżonego już wewnątrz pojazdu. Zatem również w ocenie Sądu Okręgowego nagranie nie pozwalało na poczynienie w jego oparciu prawidłowych ustaleń w sprawie.

Żadną miarą nie można przyjąć za skarżącym, iż oskarżony nie działał z zamiarem zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania ani też w celu znieważania funkcjonariuszy Policji. Funkcjonariusze policji postępowali, bowiem prawidłowo, realizując swoje obowiązki służbowe. Działali na podstawie i w granicach prawa. Funkcjonariusze co prawda użyli siły fizycznej wobec oskarżonego, gazu łzawiącego w radiowozie i założyli kajdanki na komisariacie - jednakże do zastosowania powyższych środków przymusu bezpośredniego byli uprawnieni, w związku z agresywnym zachowaniem oskarżonego.

Nie ma też wątpliwości, iż oskarżony – dopuszczając się czynu - miał przy tym tę świadomość, że pokrzywdzeni są funkcjonariuszami Policji. Argumentacja skarżącego, a zwłaszcza odwołanie się do stanu psychicznego i tego, że nie rozumiał całej sytuacji, w jakiej się znalazł i nie posiadał zdolności pokierowania swym postępowaniem (tym bardziej, że użyto względem niego gazu) nie jest przekonująca. W świetle opinii sądu – psychiatrycznej dotyczącej A. G. (1) zdolność rozumienia znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem, nie była całkowicie wyłączona, a jedynie ograniczona w stopniu znacznym. Nadto zwrócić należy uwagę, iż szczególnie skrupulatne było postępowanie Sądu co do ustalenia zdolności postrzegania przez oskarżonego rzeczywistości i tego, czy był on w stanie zrozumieć sytuację, w jakiej się znalazł w dniu zdarzenia z uwagi na stwierdzone upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim z niedojrzałością emocjonalną. Sąd bowiem zasięgnął dodatkowo pisemnej i ustanej opinii biegłego psychologa. W oparciu o ten obiektywny dowód – opinię biegłej sądowej M. S. (k.368-372) - wniosek Sądu Rejonowego, iż oskarżony rozumiał całą sytuację, nawet jeżeli użyto względem niego gazu, był w pełni uprawnionym. Wynikało z niej bowiem, iż oskarżony zrelacjonował przebieg zdarzenia, podał wersję zgodną z przyjętymi normami etyczno-moralnymi, w jego wypowiedziach zaznaczała się manipulacja faktami i świadoma tendencja do zatajania okoliczności, które mogą obciążać jego samego.

Reasumując powyższe, ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy zostały oparte na całokształcie ujawnionego materiału dowodowego, a jego ocena nie wykazuje jakichkolwiek błędów. Nagannym zachowaniem oskarżony wypełnił znamiona występkę stypizowanego w art. 224 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 w zw. z art. 31 § 2 kk.

Żadnych zastrzeżeń nie budzi również orzeczona wobec A. G. (1) kara, ani swym rodzajem, ani wymiarem. Trafnie również Sąd doszedł do przekonania o celowości skorzystania z dobrodziejstwa środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Sąd Rejonowy odniósł się do okoliczności, jakie miały wpływ na rodzaj i wymiar kary, a których powielanie wydaje się niecelowe. Należy jedynie wspomnieć, iż wymierzona oskarżonemu kara 10 miesięcy pozbawienia wolności, została ukształtowana zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 53 kk i jest ona adekwatna do stopnia zawinienia, a także do społecznej szkodliwości przypisanego mu występkę. Winna spełnić w stosunku do oskarżonego spoczywające na niej cele zapobiegawcze i wychowawcze.

W uzasadnieniu wyroku zaistniała rzeczywiście omyłka, iż A. G. (1) dopuszczając się czynu działał w warunkach recydywy w typie podstawowym, podczas gdy oczywistym jest, iż w tych warunkach dopuścił się przestępstwa jego brat. Jednakże A. G. (1) również jest osobą uprzednio karaną, zatem powyższe samo w sobie nie może zmienić oceny Sądu Rejonowego, który słusznie jako okoliczność obciążającą potraktował zasadniczo uprzednią karalność oskarżonego. Nie zmienia tego fakt, że poprzednie sprawy karne nie nauczyły oskarżonego prawidłowego zachowania, co podnosi obrońca oskarżonego.

Jednocześnie Sąd słusznie zwrócił uwagę na fakt, iż oskarżony w czasie dokonywania zarzucanego mu czynu miał obniżoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, co jak wynika z pisemnych motywów wyroku, wpłynęło na ocenę winy i w konsekwencji na wymiar kary. Mając bowiem na uwadze górną granicę ustawowego zagrożenia czynu, jakiego dopuścił się oskarżony – kara została ukształtowana w jej dolnych granicach.

Tymczasem sam fakt, że oskarżony został uznany za działającego z ograniczoną poczytalnością, nie stanowi sam w sobie okoliczności "zobowiązującej" sąd do nadzwyczajnego złagodzenia kary, bowiem decyzja w tym zakresie - kierując się wykładnią literalną z art. 31 § 2 kk - jest fakultatywna. Wobec sprawcy, którego poczytalność w czasie czynu była ograniczona w stopniu znacznym, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Nie oznacza to jednak, iż w wypadkach ograniczonej poczytalności nadzwyczajne złagodzenie kary stanowi regułę. "Rozstrzygnięcie o zastosowaniu lub niezastosowaniu dobrodziejstwa wynikającego z art. art. 25 § 2 dawnego kk (obecnie art. 31 § 2 k.k.) jest rozstrzygnięciem w kwestii wymiaru kary i jako takie musi uwzględniać wszystkie ogólne dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 50 dawnego kk (obecnie art. 53 kk) – por. choćby : wyrok SN z dnia 22 lutego 1973 r., Rw 136/73, OSNKW 1973, nr 6, poz. 82 oraz inne : wyrok SN z dnia 20 czerwca 1973 r., II KR 63/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 6; por. także wyrok SN z dnia 21 października 1972 r., III KR 175/72, OSNKW 1973, nr 2-3, poz. 30.

Skoro Sąd nie uznał za zasadne skorzystanie z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, to wbrew przekonaniu skarżącego - brak było powodów uzasadnienia decyzji negatywnej, nie zawartej w ogóle w sentencji wyroku. Uzasadnienie bowiem sporządza się jedynie do rozstrzygnięć, które znalazły się w sentencji orzeczenia. Również w ocenie Sądu Okręgowo brak uzasadnionych powodów, aby w realiach sprawy korzystać z nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do oskarżonego A. G. (1).

Z uwagi na powyższe, na mocy art. 437 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie § 2 ust. 1 i 3 oraz § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r, nr 163, poz. 1348 ze zm.), Sąd orzekł o kosztach za obronę oskarżonego A. G. (1) w postępowaniu odwoławczym, świadczoną w sprawie z urzędu.

Z uwagi na sytuację materialną oskarżonego A. G. (1), Sąd Odwoławczy na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk zwolnił go od ponoszenia opłaty i od pozostałych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.